

Ludwik Bar

"Prawo administracyjne", pod red.
Jerzego Starościaka, Warszawa 1965 :
[recenzja]

Palestra 10/11(107), 61-63

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOWIEDŹ:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 4 marca 1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich i ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 62) przewiduje w § 3 ust. 2, że okresy pracy w zespole adwokackim przed dniem 1 stycznia 1964 r. uważa się za okresy zaliczalne do okresów zatrudnienia na równi z okresami, o których mowa w art. 8 dekretu z dn. 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1958 r. Nr 23), również w stosunku do tych adwokatów, którzy po dniu 1 stycznia 1964 r. przeszli na radcostwa, które zgodnie z § 8 uchwały nr 533 Rady Ministrów z dn. 13.XII.1961 r. (MP Nr 96, poz. 406) mogą być wykonywane tylko na podstawie umowy o pracę, może on zaliczyć okresy pracy w zespole adwokackim do okresu zatrudnienia potrzebnego w myśl art. 29 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym do uzyskania renty starczej. Według wyjaśnień ZUS-u (okólnik nr 18 z dn. 20 marca 1964 r.) okresy pracy w zespołach mogą być zaliczane tylko w granicach od 1950 r. do 31 grudnia 1963 r. Ponieważ okres potrzebny do uzyskania prawa do renty starczej wynosi 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet, przeto radca prawny ubiegający się o rentę starczą obowiązany jest przedstawić dowody zatrudnienia w pozostałym okresie lub dowody możliwości zaliczenia do okresu zatrudnienia.

Należy zwrócić uwagę na to, że przy ubieganiu się o rentę okres zatrudnienia na stanowisku radcy prawnego wtedy tylko może być zaliczony do okresu niezbędnego do uzyskania renty starczej lub inwalidzkiej, gdy wynosi on więcej aniżeli połowę etatu, przy czym w razie wykonywania kilku radcostw należy uwzględnić łączny czas pracy spędzony na radcostwach (art. 7 ust. 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin).

Witold Dąbrowski

RECENZJE

Prawo administracyjne. Pod redakcją Jerzego Starościaka. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, str. 580.

Autorami dzieła są Emanuel Iserzon i Jerzy Starościak, którzy od lat oddają do druku wspólne opracowania¹; ponadto każdy z nich znany jest z licznych innych publikacji. Wypada dodać jednocześnie, że niektóre z tych publikacji zostały przetłumaczone na

język rosyjski i wydane w Związku Radzieckim².

Należy podkreślić, że Autorzy wytrwale uprawiają dziedzinę nauki prawa administracyjnego, co wywarło zasadniczy wpływ na ujęcie omawianej książki oraz na wypowiedziane w niej

¹ Por.: J. Starościak, E. Iserzon: *Prawo administracyjne*, Wydawnictwo Prawnicze, 1963; E. Iserzon, J. Starościak: *Kodeks postępowania administracyjnego — Komentarz, teksty, wzory i formularze*, Wydawnictwo Prawnicze, 1964.

² Chodzi o następujące prace J. Starościaka: *Prawne formy działania administracji*, Wydawnictwo Prawnicze, 1957; *Elementy nauki administracji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.

opinie. Warto jeszcze przypomnieć, że w tym dwuosobowym zespole autorskim J. Starościak reprezentuje przede wszystkim stanowisko rzecznika nauki prawa administracyjnego, a E. Iserzon, choć przed laty oddał się dziedzinie nauki prawa administracyjnego, jednocześnie pozostaje nadal wierny cywilistyce.

Każdy autor, który podejmuje się opracowania książki o polskim prawie administracyjnym, staje przed zadaniem niezwykle trudnym. Bogactwo problematyki i obszerność materiału stawia go przed koniecznością wyboru albo opracowania wielotomowego dzieła, uwzględniającego teorię i praktykę prawa administracyjnego, albo też opracowania dzieła o mniejszej objętości, uwzględniającego jedynie niektóre wybrane zagadnienia. Podobnie jak poprzednio, tak i tym razem Autorzy wybrali to drugie rozwiązanie. Ogromny materiał zgrupowali w pięciu działach noszących tytuły: zarządzania podstawowe, organizacja zarządzania, formy działania administracji państwowej i postępowanie administracyjne, kontrola administracji oraz instytucje zarządzania szczegółowymi działami administracji.

Zagadnienia podstawowe, przedstawione w dziale pierwszym (str. 5—95), uwzględniają rozważania na temat funkcji administracji państwowej, określenia administracji i prawa administracyjnego, źródeł prawa administracyjnego, organów administracji państwowej oraz podstawowych zasad organizacji administracji państwa socjalistycznego.

Organizacja zarządzania, o której mowa w dziale drugim (str. 96—205), obejmuje zagadnienia centralnych organów administracji, podziału administracyjnego państwa, rozwoju organizacji administracji terenowej w Polsce Ludowej, rad narodowych, organizacji i organów zarządu w wyspecja-

lizowanych zakresach spraw państwowych, organizacji społecznych współdziałających z administracją państwową i służby państwowej.

Formy działania administracji państwowej i postępowanie administracyjne, którym poświęcony jest dział trzeci (str. 206—331), zostały przedstawione również w zwięzłym ujęciu. Niemniej jednak uwzględnione są w tym dziale następujące prawne formy działania administracji: akty normatywne, akt administracyjny, umowa, społeczno-administracyjna działalność administracji i czynności materialno-techniczne; z zakresu postępowania administracyjnego ogólnego, przymusowego i karnego zostały przedstawione tylko podstawowe instytucje.

Kontrola administracji została omówiona w dziale czwartym (str. 332—373) w następującym ujęciu materiału: rola kontroli administracji, podstawowe pojęcia kontroli administracji i system kontroli administracji.

Wreszcie ostatni dział, piąty (str. 374—570), przedstawia podstawowe instytucje z dziedziny administracji stosunków gospodarczych, stosunków z dziedziny kultury, spraw zdrowia i spraw społecznych, sytuacji osób fizycznych, regulacji działalności społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Przyjęty w książce podział na pięć działów wskazuje, że Autorzy pragnęli zerwać z przyjmowanym w wielu książkach podziałem na część ogólną i część szczegółową. Udało się to tylko częściowo, albowiem po dziale piątym, który nosi tytuł „Instytucje zarządzania szczegółowymi działami administracji”, znajdujemy faktycznie materiał mający charakter części szczegółowej; są to w zasadzie bardzo zwięzłe streszczenia najważniejszych ustaw, obejmujące jedną, dwie lub więcej stron. Główną przeszkodę w przedstawieniu instytucji stanowiła zapewne konieczność ograniczenia objętości książ-

ki.³ Bo np. krótka informacja o ustalaniu cen może być zamknięta na polowie stronicy (str. 396), ale instytucja administracyjna decyzji dot. ceny i cennika wymagałaby kilku stronic. Podobnie ma się sprawa z nakazem kwaterunkowym i wielu innymi instytucjami socjalistycznego prawa administracyjnego, które się wiążą z instytucjami prawa cywilnego i zasługiwałyby na analizę i ocenę ich znaczenia i przydatności. Ale tego wszystkiego nie da się uwzględnić w jednotomowej książce poświęconej prawu administracyjnemu. Gdy zastanawiamy się nad piątym działem, to musimy zaznaczyć, że od czasu wydania książki weszło w życie kilka nowych ustaw wymagających uwzględnienia, jak np. o uzdrowiskach, o ochronie powietrza i inne.

Z tego, co zanotowaliśmy, wynika, że książka stanowi zarówno dla studentów prawa, jak i dla praktyków — a wśród nich również dla adwokatów — cenną pomoc w pracy. Nie ma w niej wprawdzie szczegółowego opracowania obowiązujących przepisów, ale są za to przedstawione fundamentalne instytucje prawa administracyjnego. Wystarczy np. zauważyć, że w książce jest oświetlone zagadnienie stosunku administracyjnoprawnego (str. 18), znaczenie osobowości prawnej jednostki gospodarki uspołecznionej (str. 75), przedstawione są środki nadzoru administracyjnego (str. 83), podkreślony jest rozwój procesu włączenia organizacji społecznych do udziału w sprawowaniu administracji (str. 183), znajdujemy też obszerny wywód na temat domniemania prawidłowości decyzji administracyjnej (str. 225). Są to przykłady z pewnością świadczące o tym, że książka może być pożyteczna w pracy adwokata.

Za zaletę książki należy również poczytać fakt, że na wstępie każdego rozdziału Autorzy podają zwykle kilka związanych z tematyką rozdziału publikacji autorów polskich i autorów innych krajów socjalistycznych. Korzystający z książki ma więc wskazówkę, gdzie może poszukiwać szerszego rozwinięcia tematyki i głębszego jej ujęcia.

Zapewne nie z winy Autorów brak w książce orzecznictwa z dziedziny stosowania prawa administracyjnego. Bez tego korzystający z książki ma trudności w wyrobieniu sobie poglądu na kształtowanie się wykładni przepisów prawnych oraz na spełnianie funkcji społecznej przez prawo administracyjne. Na podstawie książki trudno też ocenić, jaką rolę odgrywają w praktyce podstawowe instytucje socjalistycznego procesu administracyjnego. W tym względzie autorzy prac z dziedziny prawa administracyjnego są w znacznie gorszej sytuacji niż np. autorzy piszący prace z dziedziny prawa cywilnego i karnego. Tak będzie do czasu, dopóki nie nastąpi zasadnicza zmiana w sprawie publikowania decyzji administracyjnych.

Mając na uwadze, że proces porządkowania ustawodawstwa administracyjnego dobiega końca i zamyka go niejako ustawa o egzekucji administracyjnej, zarysowały się warunki sprzyjające podjęciu opracowania systemu prawa administracyjnego. Chodziłoby o wielotomowe dzieło, które by przedstawiło instytucje socjalistycznego prawa administracyjnego, ukształtowane w ciągu dwudziestolecia i nadające mu charakter prawa socjalistycznego.

Miejmy nadzieję, że przy takim przedsięwzięciu uczynione będą wszelkie możliwe kroki, by orzecznictwo administracyjne zostało uwzględnione.

Ludwik Bar

³ Książka K. W. Kumanieckiego, B. Wasilutyńskiego i J. Panejki: *Polskie prawo administracyjne*, wydana w okresie międzywojennym i obejmująca tylko prawo pozytywne, zawierała 1172 stronicę.